

Co z tym Kopernikiem?

Komitet Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN podjął uchwałę ws. nadania europejskiemu projektowi GMES imienia Mikołaja Kopernika. Napisano w niej m.in., że polski rząd mimo zapowiedzi nie podejmuje żadnych kroków w tej sprawie. Tymczasem znaczące osobistości niemieckie proponują ponoć zakończenie sprawy przez nadanie programowi nazwy „Copernicus” lub nawet „Kopernik”. Propozycja taka może paść we wrześniu podczas berlińskich targów ILA, na których spotkają się Donald Tusk i Angela Merkel. W uchwale Komitet proponuje ponadto, by powołać przy Kancelarii Premiera specjalny zespół międzyresortowy, który zajmie się tą sprawą. Perypetie nazwy programu zaczęły się od niemieckiej propozycji „Kopernikus” zgłoszonej w 2008 r. Szerzej o tej sprawie pisaliśmy w GEODECIE 2/2012.

JK

Geotronics uruchamia VRSnet

Firma Geotronics Polska uruchomiła na terenie województwa zachodniopomorskiego sieć 9 stacji referencyjnych VRSnet. Są one zlokalizowane w: Choszcznie, Dębnie, Kołobrzegu, Łobzie, Sławnie, Szczecinie, Szczecinku, Świnoujściu i Wałczu. Na każdej z nich pracuje 440-kanalowy odbiornik Trimble NetR9, śledzący systemy GPS, GLONASS i Galileo, oraz oprogramowanie Trimble VRS3Net do zarządzania siecią i generowania poprawek. VRSnet zapewnia korekty powierzchniowe w formatach RTCM 2.3, RTCM 3.1 oraz CMRx. Co istotne, ten ostatni jest jedynym obecnie rozwiązaniem, które dostarcza poprawki dla sygnału GPS L5 oraz testowych satelitów Galileo. System generuje ponadto



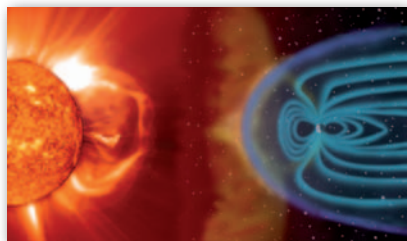
pliki z obserwacji statycznych (odpowiednik POZGEO-D w ASG-EUPOS) oraz sam liczy obserwacje (odpowiednik POZGEO). Gęste rozmieszczenie stacji, monitorowanie całej sieci w czasie rzeczywistym oraz wykorzystanie technologii VRS (wirtualnych stacji referencyjnych) firmy Trimble sprawia, że VRSnet gwarantuje wysoką

dokładność pomiaru, nawet w obliczu zwiększonej aktywności Słońca. Dostęp do sieci jest darmowy przez 180 dni od zarejestrowania, które można przeprowadzić na stronie internetowej vrsnet.pl. Budowa VRSnet została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Źródło: Geotronics Polska

EGNOS nie da się Słońcu

Europejski satelitarny system wspomaganie sygnałów GPS już wkrótce stać się ma bardziej odporny na zakłócenia spowodowane wysoką aktywnością Słońca. Umowę



Fot. ESA/ESA

w tej sprawie Europejska Agencja Kosmiczna podpisała właśnie z firmą Thales Alenia Space. Jest ona częścią sygnowanego w zeszłym roku porozumienia ramowego na kompleksową modernizację EGNOS. Kontrakt zakłada m.in. przystosowanie tego systemu do zmian wprowa-

dzanych w ramach modernizacji GPS, udoskonalenie tzw. usługi bezpieczeństwa życia przeznaczanej dla lotnictwa oraz rozszerzenie zasięgu poprawek EGNOS na północ-

nią Afrykę i Bliski Wschód. Jak w komunikacie prasowym zapewnia ESA, efekty porozumienia dotyczącego zakłócania zostaną wdrożone jeszcze w trakcie trwającego obecnie maksimum aktywności słonecznej, czyli do 2014 roku.

Źródło: ESA, JK

Na tropie budynków widm

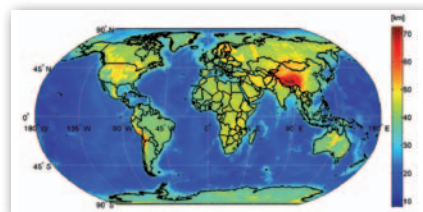
W ramach aktualizacji katastru włoskie władze porównały zapisy w ewidencji budynków z aktualną ortofotomają satelitarną całych Włoch. Wyniki są bardzo zaskakujące. Okazało się bowiem, że we Włoszech jest aż 1 081 698 budynków, które nie figurują w katastrze! Rekordzistami były miasta kojarzone z włoską mafią. W Neapolu odnaleziono 17 tys. nielegalnych budynków, a w Palermo – 13 tys. Jak informuje „Corriere della Sera”, dzięki temu odkryciu do włoskiego budżetu z tytułu podatku od nieruchomości powinno wpływać dodatkowe 472 mln euro.

Źródło: Corriere della Sera, JK

Satelita GOCE zagląda pod ziemię

Dzięki danym z satelity grawimetrycznego GOCE włoskim naukowcom udało się opracować mapę głębokości tzw. nieciągłości Mohorovičića. Strefa ta, zwana także Moho, to kilkusetmetrowej miąższości granica pomiędzy skorupą ziemską a płaszczem. Leży ona na głębokości od kilku kilometrów pod dnem oceanów do 35 km pod masywami górskimi. Dotychczas do jej kartowania używano

albo badań grawimetrycznych, albo pomiaru prędkości rozchodzenia się fal sejsmicznych. Obie metody sprawdzały się jednak tylko w skali lokalnej lub regionalnej. W rezultacie dla wielu zakątków naszej planety głębokość ta nie była znana. Sytuację zmieniła trwająca od 2009 r. misja europejskiego satelity GOCE, dzięki której z dużą dokładnością zmierzono siłę ziemskiej grawitacji. To umożliwiło opra-



cowanie pierwszej tak szczegółowej mapy głębokości nieciągłości Moho dla całego świata. Naukowcy liczą, że dzięki tym danym uda się lepiej zrozumieć dynamikę procesów zachodzących w głębi Ziemi.

Źródło: ESA, JK